



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

Radosny czas adwentowe-
go oczekiwania kończy
ta noc: niezwykła i wyjątko-
wa. Tej nocy rodzi się Syn
Boży. I chociaż wiele uwagi
przykładamy do tego, by
właściwie przygotować wi-
gilijną wieczerzę i zgodnie z
tradycją przeżyć całą Wigilię,
to najważniejsza chwila przy-
chodzi dopiero w środku no-
cy – gdy razem spotykamy
się przy Bożym Dzieciątku w
kościółce, na Pasterce. Msza
Święta pasterska, wędrowka
przez mroźną noc i radosne
kolędowanie – bez tego
nie może być prawdziwie
przeżytych świąt Bożego
Narodzenia. O Pasterce pi-
szemy na str. IV-V. ■

ZA DWA TYGODNIE

- ŚWIADKOWIE CHRYSYTA: siostry służebniczki NMP z Andrychowa
- JASEŁKOWE SPOTKANIA UCZNIÓW – przed przeglądem w Łodygowicach

Ogień z Groty Narodzenia na Podbeskidziu

Akcja Światła Pokoju

Betlejemskie Światło Pokoju z Betlejem już po raz 16. dotarło na Podbeskidzie dzięki akcji skautów i harcerzy. Jego płomyk rozgorzał w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej tydzień przed Wigilią.

Podbeskidzcy drухowie przejęli płonąca lampką oliwną od swoich kolegów ze Słowacji. Ci natomiast odebrali światło pokoju od skautów z Austrii, którzy przywożą do Europy światło z betlejemskiej groty Narodzenia Pańskiego. Tę sztafetę zorganizowali po raz pierwszy dokładnie 20 lat temu. Polska młodzież przyłączyła się do niej na początku lat 90.

Odebrane w niedzielę 17 grudnia na granicy polsko-słowackiej światło po południu dotarło do Bielska-Białej. Harcerze wzięli udział w odprawionej w katedrze Mszy św. Przygotowali liturgię Słowa: czytania, śpiewy oraz wezwania modlitwy wiernych. Zaś podczas procesji z darami złożyli na ołtarzu kościoła katedralnego latarnkę z lampką oliwną, podtrzymującą światło z Betlejem. Stąd jego płomyk trafił do innych kościołów oraz szkół i instytucji, a przez nie – do rodzin Bielska-Białej i sąsiednich miejscowości.

Harcerze biorący udział w tegorocznej akcji Światła Pokoju mają nadzieję, że będzie im ono wskazywać właściwą drogę działania. W nadchodzącym roku przypada 100-lecie skautingu. Dlate-



Światło z Betlejem przynoszą harcerze

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

go akcji towarzyszy hasło: „Jedno światło – jedno przyrzeczenie”. Najważniejszym punktem obchodów rocznicy będzie odnowienie przyrzeczeń, które dokonają wszyscy skauci i harcerze na całym świecie o tej samej porze: 1 sierpnia w godzinie wschodu słońca.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

ZABŁYSŁO ŚWIATŁO W MAŁYM BETLEJEM



TADEUSZ MACIEJCZEK

O zachwycie pasterzy, porzucających wszystko w pośpiechu, by stanąć przed Bogiem, już od wielu lat w pięknym i z rozmachem prezentowanym barwnym widowisku opowiadają aktorzy cieszyńskiego Zespołu Teatralnego Parafii św. Elżbiety. Do tego pasterskiego pokłonu zapraszają innych. Do dzisiaj przedstawienie „Jasełek tradycyjnych” w reżyserii s. Jadwigi Wyrozumskiej pokazali 111 razy, a zobaczyło je blisko 70 tysięcy osób! Również w tym roku zapraszają do teatru w Cieszynie do wspólnego kolędowania – od 12 do 18 stycznia (telefoniczna rezerwacja biletów pod numerem: 0-601 452 716). Jak dodaje s. Jadwiga, chodzi nie tylko o teatr, ale o wciąż na nowo przeżywaną radość z Bożego Narodzenia. ■

By radość betlejemskiej nocy trwała...

W rocznicę stanu wojennego



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Bialska tablica upamiętniająca bohaterów czasu stanu wojennego

BIELSKO-BIAŁA. 13 grudnia – w 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, biskup Tadeusz Rakoczy przewodniczył w kościele pw. Opatrzności Bożej Mszy św., sprawowanej w intencji Ojczyzny i wszystkich osób represjonowanych w latach stanu wojennego. W modlitewnym spotkaniu uczestniczył biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, ks. Zdzisław Tranda z Warszawy, który przed laty przyjeżdżał do Bielska-Białej z pomocą materialną dla uwięzionych.

– Spotykamy się w świątyni, by dziękować Bogu, ale też dziękować wszystkim duchowym, którzy byli z nami w tamtym złym czasie. W obozach dla internowanych, w więzieniach

było to dla nas bardzo ważne – powiedział Marcin Tyrna, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”.

Po zakończeniu Mszy św. na ścianie kościoła odsłonięta została tablica, upamiętniająca mieszkańców Podbeskidzia więzionych, zwalnianych z pracy i szykanowanych w czasie stanu wojennego.

W trakcie tej rocznicowej uroczystości związkowcy uhonorowali okolicznościowymi dyplomami grupę osób, które w czasie stanu wojennego niosły pomoc więźniom politycznym i ich rodzinom, m.in. członkom Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym, działającemu przy kościele Opatrzności Bożej.

Jubileusz patronki

STRUMIEŃ. Z okazji 1700. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Barbary w Strumieniu przygotowano uroczyste obchody. Ukazała się też interesująca publikacja autorstwa ks. prał. Oskara Kuśki, poświęcona patronce parafii. W książce można znaleźć nie tylko wiadomości o życiu i męczeństwie patronki dobrej śmierci oraz jej opiece nad Strumieniem, ale także teksty modlitw, goździnek i pieśni ku jej czci. Wydawnictwo przypomina także o pamiątkach barborkowych: relikwiarzu św. Barbary, barokowej monstrancji z jej figurką a, także jej wizerunkach na ołtarzach, obrazach, witra-

żach, sztandarach i szatach liturgicznych.



KS. JACEK M. PEDZINWATR

Uroczystościom w Strumieniu przewodniczył ks. prał. Stanisław Dadak, kanclerz kurii diecezjalnej

W obronie miejsc pracy

SKOCZÓW. Związkowcy z „Solidarności” skoczowskich spółek „Garbarnia Skotan” i „Kuznia Polska” protestowali 14 grudnia na ulicach miasta, protestując przeciwko trwającemu wciąż redukcjom załogi i łamaniu praw pracowniczych. W manifestacji uczestniczyło blisko 300 osób. Związkowcy sprzeciwiają się między innymi zapowiedziom likwidacji oddziału „Kuzni Polska” w Ustroniu. Protestują też przeciwko działaniom władz spółki „Garbarnia Skotan”, które zagrażają dalszemu istnieniu tego zakładu. „Walczyliśmy w obronie miejsc pracy, bo jest ich w Skoczowie coraz mniej. Domagamy się też go-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

„Chcemy pracy” – skandowali związkowcy na ulicach Skoczowa

dziwej płacy za naszą ciężką pracę” – mówił podczas manifestacji Czesław Chrapek, przewodniczący skoczowskiego oddziału „Solidarności”.

Świąteczna wystawa

ŻYWIEC. Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej wraz z Klubem Środowiskowym Miejskiego Centrum Kultury w Żywcu przy ul. Jana 10 zaprasza do zwiedzenia wystawy „Mikołaj wśród dzieci”. Prace wykonały dzieci z klubowej grupy integracyjnej. Obok scen spotkania dzieci ze św. Mikołajem – malowanych na szkle, folii czy papierze, na wystawie znalazło się też wszystko, co dziecięca wyobraźnia wiąże z czasem świąt Bożego Narodzenia. Są ozdoby choinkowe, stroiki na świąteczny stół i cała gromada aniołków. – To wszystko potwierdza, jak ważne dla naszych pod-

opiecznych są te święta – przyznaje Władysława Klinowska, pod której okiem powstały prezentowane dzieła. Wystawę można będzie oglądać do 31 stycznia 2007 r. Na otwarciu wystawy nie mogło zabraknąć św. Mikołaja, który nie tylko przybył z podarkami dla dzieci, ale także włączył się w artystyczne prezentacje przedszkolaków i przedstawicieli grupy integracyjnej. O przygotowanie prezentów i organizację spotkania zatroszczyli się wolontariusze Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Ziemi Żywieckiej kierowanego przez Władysławę Dekę.

Zbytków buduje kościół

ZBYTKÓW. Mieszkańcy Zbytkowa, należącego do parafii św. Barbary w Strumieniu, rozpoczęli budowę nowej świątyni, która będzie kościołem filialnym parafii strumieńskiej. Podczas niedawnej uroczystości poświęcono plac i postawiono na nim krzyż. Parcelę ofiarowały rodziny Kuś i Kuboszek – składając pamiątkowy dokument w darach ofiarnych podczas Eucharystii.

Oprócz nich na ołtarzu złożono pozwolenie na budowę kościoła, kamień węgielny, poświęcony przez papieża Benedykta XVI w Krakowie 28 maja 2006 r., oraz kropielnicę i kamienie z miejsc świętych, szkaplerze i różaniec. Uroczystości przewodniczył ks. Tadeusz Borutka w asyście kapłanów dekanatu strumieńskiego i księży rodaków, a także władz samorządowych.

Msza św. na placu, gdzie powstanie zbytkowska świątynia



KS. PAWEŁ HUBCZAK

Modlitwa rodzin we wspólnocie

„Familiaris Consortio” pod Szyndzielnią

– Czy to przypadek, że pierwszy cud Jezusa, wg Ewangelii św. Jana, zaistniał na weselu w Kanie Galilejskiej? Wierzmy, że Pan chciał zapoczątkować objawienie swej chwały w rodzinie – mówią uczestnicy Spotkania Modlitewnego Rodzin „Familiaris Consortio” w Bielsku-Białej.

Wspólnotę „Betlejem”, która spotyka się w pallotyńskiej parafii św. Andrzeja Boboli, tworzą rodziny, których pragnieniem jest stale pogłębianie życia w jedności z Panem. Wielu członków tej wspólnoty zdecydowało się także na uczestnictwo w Projekcie Formacji dla Nowej Ewangelizacji „Sequere me – Pójdź za mną”.

– W trakcie „Seminarium odrodzenia w Duchu Świętym »Sequere Me – Pójdź za Mną«, które odbywało się w październiku i listopadzie, pod przewodnictwem ks. Piotra Marka SAC, narodziło się pragnienie, by przedłużyć zaistniałe doświadczenie łaski. Uczestnicy uznali, że dobrym środkiem mogłoby być comiesięczne spotkanie modlitewne rodzin – mówi Benon Wylegała, mąż Elżbiety, tato Hani, Pawła i Jędrka. – Widzimy, jak bardzo zło uderza w rodziny, jak bardzo rodzina potrzebuje pomocy.

Przyjęli, że spotkania takie będą się odbywać w czwarty wtorek miesiąca o 19.00. W listopadzie spotkali się w kościele św. Andrzeja Boboli po raz pierwszy. Towarzyszył im krzyż, który miał w objęciach Jan Paweł II w Wielki Piątek 2005 r., a który obecnie znajduje się w sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach.

Krzyż pochodzi od rodziny Stanisława i Janiny Trafalskich ze wsi Stefkowa w gminie Olszanica k. Ustrzyk Dolnych. Stanisław wyrzeźbił ten krzyż w poszukiwaniu znaku nadziei, gdy jego żona doznała złamania kręgosłupa i uległa paraliżowi. Krzyż nad łóżkiem, modlitwa pani Janiny i przeżycia całej rodziny stopiły się w jedno. W roku 2000 pielgrzymka z Olszanicy wręczyła Ojcu Świętemu ten krzyż. I on właśnie był w objęciach Jana Pawła II w czasie ostatniej Drogi Krzyżowej. Pod takim znakiem kryje się idea „Spotkania modlitewnego rodzin »Familiaris consortio«”.

Krzyż został procesyjnie wniesiony do kościoła przez trzypokoleniową rodzinę: dziadków – Ireneusza i Stanisławę Buzalskich, ich córkę i zięcia – Elżbietę i Benona Wylegałów oraz dzieci Elżbiety i Benona – Hanię, Pawła i Jędrka.



Ks. Piotr Marek SAC błogosławił rodziny papieskim krzyżem

Ks. Piotr wytłumaczył ideę spotkań i zaproponował ich nazwę w nawiązaniu do tytułu adhortacji Jana Pawła II. Ich idea kształtuje się według treści tejże adhortacji.

W interpretacji nazwy spotkania ks. Piotr zaakcentował też, że ich celem jest przyjmowanie łaski Bożej, która umacnia to wszystko, co w rodzinach jest dobre i szczęśliwe; która przynosi wyzwolenie i uzdrowienie ze wszystkiego, co stanowi zagrożenie i pociąga za sobą różnego rodzaju dezintegrację rodziny, aż do rozwodu małżonków włącznie; oraz przyjmowanie łaski Bożej, przynoszącej ratunek, gdy w rodzinie wszystko już uległo dezintegracji. Nawiązanie do adhortacji pobudza do tego, by znaleźć się w gronie sług „odnowienia oblicza ziemi” w środowisku rodziny, pod przewodnictwem Jana Pawła II.

Uczestnicy modlitwy słuchali fragmentu o objawieniu się Pana Jezusa w Kanie; przedstawiali swoje prośby, przyjęli błogosławieństwo papieskim krzyżem i adorowali go.

– Kilka dni przed pierwszym spotkaniem nadeszły – via e-mail – prośby o modlitwę od dwóch rodzin: jedna o uratowanie małżeństwa i druga o zdrowie dla ciężko chorej matki. Wygląda, jakby to był dla nas Boży znak, mówiący o potrzebie intensywnej modlitwy rodzin – mówił w homilii ks. Piotr.

Najbliższe spotkanie odbędzie się w kościele św. Andrzeja Boboli 26 grudnia o godz. 19.00. Zapraszamy do uczestnictwa całe rodziny lub ich przedstawicieli.

URSZULA ROGÓLSKA

Zapraszamy

■ NAUCZYCIELSKI OPŁATEK

Diecezjalny duszpasterz nauczycieli i wychowawców ks. dr Piotr Greger serdecznie zaprasza wszystkich nauczycieli, wychowawców i pracowników oświaty na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się w środę 27 grudnia 2006 roku o 18.00 w kościele pw. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, ul. Świętego Pawła 2 (osiedle Polskich Skrzydeł). W programie Msza św. z homilią oraz kołędowe spotkanie przy stole.

■ NA HROBACZEJ I MATYSCE

Już od 15 lat turyści i pielgrzymi wspólnie modlą się i witają Nowy Rok na Hrobaczej Łące. Również w tym roku tradycyjnie w sylwestrowy wieczór o 23.00 rozpocznie się Msza św. sprawowana w sali dawnego schroniska, połączona z poświęceniem opłatków i życzeniami. O północy – już pod krzyżem jubileuszowym – przy blasku sztucznych ogni odbędzie się powitanie Nowego Roku.

Pod krzyżem jubileuszowym na Matysce w Radziechowach o 22.45 rozpocznie Msza św., po której radziechowanie i goście wspólnie powitają 2007 rok.

■ NOWY ROK NA GRONIU

Tradycyjnie już Grupa Modlitewna z Gronia Jana Pawła II zaprasza na noworoczną modlitwę – w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. W poniedziałek 1 stycznia o 12.00 w kaplicy na Groniu ks. Grzegorz Gruszecki sprawować będzie Mszę św. o rychłe wyniesienie na ołtarze sługi Bożego Jana Pawła II, a po Mszy przewidziany jest czas na spotkanie, kołędy i życzenia opłatkowe.

■ OPŁATEK PRAWNIKÓW

W piątek 5 stycznia o godz. 17.00 w gmachu kurii diecezjalnej (Bielsko-Biała – ul. Żeromskiego 5) rozpocznie się spotkanie opłatkowe, na które wszystkich prawników zaprasza Diecezjalne Duszpasterstwo Prawników. W programie: Msza św., spotkanie z bp. Tadeuszem Rakoczym oraz wspólne kołędowanie przy stole.

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radosnych świąt Bożego Narodzenia wszystkim Słuchaczom, Dobrodziejom, Współpracownikom i Wolontariuszom Beskidzkiego Radia Katolickiego Aniołów Beskidów składa redakcja. Niech pokój Chrystusa króluje w waszych sercach i w waszych rodzinach!



Czas bożonarodzeniowej radości rozpoczyna **ta najbardziej niezwykła w całym roku noc**: rozświetlona światłem gwiazdy i blaskiem nadziei – bo narodził się Zbawiciel. Chcemy być jak tamci betlejemscy pasterze: z radością i nadzieją zostawić codzienność i pokłonić się Panu...

tekst
ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

O tej naszej radości i nadziei mówimy na różne sposoby: tak, jak nas tego nauczyli przodkowie – podczas wspólnej modlitwy, w kolędach śpiewanych na Pasterce i przez kolejne dni, albo też szukając własnego wyrazu dla tego, co dzieje się w duszy. Ważne, byśmy próbowali naśladować tamtych pasterzy i być jak najbliżej tego cudu, który dokonał się w ubogiej szopie, byśmy umieli inaczej przeżywać ten szczególny, święty czas.

– Pasterka jest chyba najpiękniejszym i najbardziej związanym z tradycją momentem całego wigilijnego przeżywania. Należę do

tego pokolenia, w którego świadomości być na Pasterce to mus i nie wolno inaczej przeżyć tej nocy Bożego Narodzenia, jak tylko na modlitwie i przy radosnej kolędzie. To zawdzięczamy rodzicom, którzy bardzo pilnie przestrzegali porządku całego tego wyjątkowego dnia – wspomina Zbigniew Wałach z Istebnej.

Pasterka na Dębowcu

Pierwsza odbyła się w 1996 r., a sprawował ją ówczesny duszpasterz akademicki ks. dr Czesław Szwed. Do akademickiej kaplicy na górskiej polanie przyszedli wówczas studenci i uczniowie bielskich

Oddać pokłon Bożej Dziecinie w tę noc, niepodobną do żadnej

Jak pa



szkół. Od tego czasu Pasterka w tym miejscu odprowadzana jest regularnie. W tym roku odbywać się będzie po raz 11 i – jak wynika z obserwacji lat ubiegłych – przybędą tu już całymi rodzinami i coraz liczniej nie tylko bielszczanie.

– Przychodzą tu ludzie w różnym wieku, by wspólnie kołędować, połamać się opłatkiem i złożyć sobie świąteczne życzenia. Ta niesamowita atmosfera kolęd, ciepła pochodni i świec, a także ciepła ludzkich serc udziela się wszystkim wokół – tłumaczy Iwona Olma z bielskiego duszpasterstwa akademickiego.

– Myślę, że jest w tym pragnienie, by naśladować betlejemskich pasterzy i iść w góry, aby

pokłonić się Bożej Dziecinie. Na pewno przyciąga też piękna sceneria okolicy – przyznaje ks. Wiesław Greń, duszpasterz akademicki. Wielu wiernych wychodzi na Dębowiec z lampionami, świecami i pochodniami. O godz. 24.00 rozpoczyna się Msza święta zwana inaczej Pasterką.

Podczas modlitwy wspólne kołędowanie prowadzi schola duszpasterstwa akademickiego pod kierownictwem Dariusza Kucharskiego. Wielu uczestników Pasterki zostaje po Eucharystii, śpiewa kolędy.

Jak wspominają uczestnicy poprzednich, akademickie Pasterki, bez względu na pogodę, zawsze były niezapomnianymi spotkaniami z nowo narodzonym Bogiem. – Również w tym roku Pasterka w kaplicy na Dębowcu rozpocznie się o północy, a do wspólne-

Po lewej na dole: **Akademicka Pasterka w kaplicy na Dębowcu gromadzi coraz liczniejszych bielszczan**
Po prawej na dole: **Podczas tegorocznej Pasterki w Istebnej przewodzą kapela góralska „Wałasi”**



...j – w Istebnej, na Dębowcu, w każdym parafialnym kościele...

sterze



STANISŁAW JAKUBIEC

go kolędowania serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby do nas dołączyć. Warto się wybrać, wyruszyć w górę i swój trud ofiarować w darze małemu Jezusowi – serdecznie zaprasza ks. Greń.

W świętą noc wokół kaplicy na Dębowcu

cje kultury i obyczajów Beskidu Śląskiego, sięga do autentycznego dziedzictwa przekazywanego przez pokolenia. Zdobywali już laury na festiwalach i przeglądach zespołów górskich w Polsce i na świecie. Otrzymali nagrodę Złotej Maski za muzykę do sztuki „O chwalebny Zmarłychwstaniu Pańskim”. Na świątowych rekolekcjach górali w Rzymie zagrali swój utwór „Uwielbienie”, który stał się hymnem tych rekolekcji. Grają swój program kolęd polskich i pastorałek górskich.

– Pasterka to taki szczególny punkt świętowania, kiedy chcemy jak najpełniej wyrazić naszą radość z Bożego Narodzenia – przeżywaną przecież przez każdego z nas co roku na nowo i nieco inaczej. My chcemy tę radość wyśpiewać jak najpiękniej, przygotowujemy się do tego śpiewania, zapraszamy wszystkich i ogromnie cieszymy się, że coraz większą grupą – w dawnych strojach, ze starymi instrumentami i kolędą – stoimy w tę noc wokół źłóbka w naszym istebniańskim kościele. I że przybywa młodych, a także tych, którym nie żal w tę noc spędzić przy Bożej Dziecinie jeszcze paru chwil, zaśpiewać razem z nami góralską pastorałkę...

– Wieczera wigilijna i cały poprzedzający ją dzień przeżywany jest w inny niż reszta roku sposób. Ukoronowaniem Wigilii – po wspólnej wieczery z rodziną, przełamaniu się opłatkiem i refleksji podsumowującej całoroczne doświadczenia – jest Pasterka. Wtedy wszyscy ubierają się w tradycyjne, regionalne stroje, wyruszają do kościoła, gdzie po raz pierwszy po rocznej przerwie wspólnie z innymi śpiewa się kolędę... – tłumaczy muzyk – wnuk wielkiego artysty malarza Jana Wałacha. To dziadek nauczył go gry na skrzypcach.

A rodzicom zawdzięcza staranne przestrzeganie wigilijnych tradycji. – Nie wolno było niczego podjadać w

ciągu dnia, trzeba było się odpowiednio wcześniej i starannie umyć i ubrać do wieczery, a jeśli trzeba było powoli, bo przy stole wigilijnym siedzieli się dwie, trzy godziny. Nie wolno było się z nikim pokłócić... Dziadek starał się tego dnia wykonać każdą codzienną pracę: nosił wodę, rąbał drwa – żeby przez cały rok mógł to robić. Ja też o tym pamiętam... – mówi.

I zaznacza, że dopiero człowiek pewny swojej tradycji, może spokojnie tworzyć nowe rzeczy. Od dwóch lat „Wałasi” współpracują z muzykami klasycznymi Krzysztofem i Stanisławem Lasoniami. Rok 2007 powitają z nową płytą „Wołanie” – zawierającą nowe utwory, które powstały zgodnie z tradycją, ale są ich autorskim dziełem.

Na niebie Anioł

Na niebie Anioł w szacie / Z błękitu zakreślił skrzydłem / Zachwyt nad światem / Szopa jak pałac iskrą się mieni / Bóg z wyżyn schodzi

Cud dziś w Betlejem / Tam Boże Dziecię / W szopie na sianie / Samo Miłością – Miłość rozdaje / Śpiesz się wyspiewać / Boskiej Dziecinie / Całą swą radość / I w źłóbek ją złoź

Słowa te napisała Urszula Stefania Korzonek – poetka z Pogorza. To jeden z wielu wierszy, jakie poświęciła Bożemu Narodzeniu. Sama jest jedną z licznych grona naszych twórców, którzy swoje świąteczne wzruszenie i radość postanowili wyrazić w poezji.

– To przecież temat tak ważny! Wiąza się nim tak głębokie przeżycia i pragnienie, by podzielić się z całym światem tym wszystkim, co niesie ze sobą ta noc – podkreśla poetka.



Drodzy Czytelnicy!

*Niech ta święta
noc Bożego Narodzenia
będzie czasem, kiedy otworzy się
każde ludzkie serce, by przyjąć Miłość,
która przyszlana świat. I niech ten niepojęty cud trwa
i przemienia serca – dając Wam i Waszym Bliskim radość,
pokój i nadzieję.*

REDAKCJA BIELSKO-ŻYWIECKIEGO
„GOŚCIA NIEDZIELNEGO”

W Istebnej – z „Wałachami”

Na górskich obrazach częstym motywem jest widok ubranych w kozuchy i chusty postaci, przez śnieżne zasy wędrujących nocą do rozświetlonego kościoła – na Pasterkę. Choć dziś zmienił się już strój, w Istebnej tradycja pozostała. Wspólnemu kolędowaniu w istebniańskim kościele przewodzą „Wałasi” – czyli Zbigniew Wałach, Jan Kaczmarzyk i Robert Waszut.

Śpiewali już na Pasterkach w różnych kościołach, najczęściej w beskidzkiej okolicy: na Kubalonce, Stecówce, w Koniakowie. – Od kilku lat w czasie Pasterki śpiewamy w naszym kościele parafialnym w Istebnej. Tu od pokoleń modlili się nasi przodkowie i tu chcemy dołączać też naszą śpiewaną modlitwę – mówi Zbigniew Wałach.

Założona w 1985 r. kapela góraliska „Wałasi” kultuwyje trady-

50 lat kapłaństwa ks. prał. Emila Dyrdy

Świadek Ewangelii

Opiece Maryi – Matki kapłanów – zawierał minionych 50 lat i całą przyszłą kapłańską posługę jubilat ks. prał. Emil Dyrda wraz z uczestnikami dziękczynnej Eucharystii, sprawowanej w świątyni pw. śś. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kozach.

Jubileuszowa uroczystość 50-lecia kapłaństwa i 73. rocznicy urodzin ks. prał. Emila Dyrdy zgromadziła nie tylko wiernych parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, ale także licznych gości spoza Kóz, m.in. z rodzinnego Zabrzega i z parafii w Czechowicach Podraju. Przybyli też wierni z sąsiedniej parafii-córki w Kozach Gajach, jeszcze trzy lata temu należący do tej samej wspólnoty, wdzięczni swemu proboszczowi za trud i pomoc przy wznoszeniu ich obecnego parafialnego kościoła pw. Zesłania Ducha Świętego. Eucha-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

rystii przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, a w gronie kilkudziesięciu kapłanów koncelebransów był też biskup Piotr Libera, sekretarz Konferencji Episkopatu Polski.

Dziękując za troskę, zwłaszcza o ludzi szukających Boga, potrzebujących, cierpiących, biskup Tadeusz Rakoczy życzył obfitych łask „na drodze odkrywania przed ludźmi nowych przepastnych przestrzeni Boga i na-

Biskup Rakoczy wręczył jubilatowi krzyż – znak więzi z Jezusem

szczego w Nim powołania”.

– Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że pomyślałeś o księdzu jubilate Emilu jako o świadku Twojej Ewangelii i Twojej miłości – modlił się biskup Rakoczy, chwilę później wręczając ks. prał. Dyrdzie krzyż – znak więzi z Chrystusem.

Biskup Piotr Libera, wspominając posługiwanie Księdza Jubilata sprzed blisko 50 lat – w parafii w Katowicach Szopienicach –

przywoływał świadectwo kapłaństwa, jakie wówczas dawał ks. Emil Dyrda: kapłaństwa radosnego, zarażającego miłością do Boga i do Kościoła i zachęcającego młodzieńców do służby Bożej.

– My, wpatrzeni w styl twojego kapłaństwa, sposób bycia księdzem, kapłanem, również otwieraliśmy się na Pana Boga, na głos wołającego Jezusa Chrystusa. Dzisiaj pragnę za to osobiście i w imieniu także innych kapłanów serdecznie podziękować – mówił biskup Libera, podkreślając, że tamten obraz kapłaństwa do dziś stanowi punkt odniesienia także jego duszpasterskiej posługi.

Za ofiarną pracę duszpasterską dziękowali swemu proboszczowi koziańscy parafianie – dorośli, młodzież i dzieci, przedstawiciele parafialnych stowarzyszeń i grup. Dołączyli do nich członkowie diecezjalnego Zarządu Akcji Katolickiej, a w dziękczynną modlitwę włączyły się chór pod kierunkiem Adelajdy i Stanisława Kryjaków oraz młodzieżowa orkiestra koziańska. **TM**

Finał konkursu „Kopistą być”

Uczniowska „Bogurodzica”

Wystawa prac nadesłanych na konkurs „Kopistą być...” stanowiła zarazem ostatni akcent obchodów, jakie w bibliotece w Bestwinie wiązały się z ogłoszeniem roku 2006 Rokiem Języka Polskiego.

– Konkurs zorganizowany został przez naszą bibliotekę wraz z bestwińskim Gimnazjum im. Jana Pawła II i pod honorowym patronatem „Gościa Niedzielnego”, a naszym podstawowym zamierzeniem było zwrócenie uwagi uczniów na jeden z najstarszych zabytków naszej literatury: tekst pieśni kościelnej „Bogurodzica” i na to, jak wyglądały pierwsze, jeszcze ręcznie pisane księgi – tłumaczy Teresa Lewczak, dyrektor bestwińskiej biblioteki.

Konkurs polegał na sporządzeniu kopii pierwszej, najstarszej zwrotki średniowiecznego tekstu, ze zwróceniem uwagi zarówno na zawartą w nim treść, jak i na wszystkie cechy pierwotnego zapisu: gotycki krój liter, ozdobne inicjały i ornamenty.

Do kopiowania zabrali się uczniowie

Najmłodszy laureaci z dumą prezentują pamiątkowe dyplomy dla najlepszych kopistów

szkół podstawowych i gimnazjów – m.in. z Bestwiny, Czechowicz-Dziedzic, Wilkowic, a owoc ich pracy okazał się imponujący. Jak przyznawali laureaci, na ten efekt złożyły się zarówno staranne przygotowania, jak i typowa dla średniowiecznych kopistów wytrwałość. – Trzeba by-

ło nieraz kilkakrotnie zaczynać wszystko od początku, bo każda pomyłka wymagała powtórzenia pracy – tłumaczyli młodzi kopiści.

Nagrody dla najlepszych spośród uczniów szkół podstawowych otrzymali: Adrianna Kamela, Wojciech Tomasiewicz i Patrycja Wójtowicz – z gminy Bestwina, a w gronie gimnazjalistów: Dominika Słowińska, Klaudia Lesiewicz i Izabela Legut – z Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego z Czechowicz-Dziedzic.

Laureatom gratulujemy udanych kopii „Bogurodzicy”, a organizatorom konkursu – ciekawego pomysłu na to, by piękna i stara modlitwa zapadła na zawsze w pamięć młodym... **MB**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Ruszyła kampania
„Wyśpiewaj Święta”

Kolędowanie z Janem Pawłem II

„Beskidzkie kolędowanie”, w którym biorą udział artyści związani z Podbeskidziem, to już tradycja. Tegoroczny koncert odbędzie się 1 stycznia o 19.00 w kościele pw. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach.

Tegoroczne kolędowanie to nie tylko koncert. Organizator przedsięwzięcia – Biuro Promocji Kultury i Sportu przy Kurii Diecezjalnej – przypomina słowa, które przed dziesięcioma laty papież Jan Paweł II powiedział do Polaków: „Kolędy nie tylko należą do naszej historii, kolędy poniekąd tworzą naszą historię narodową i chrześcijańską. Jest ich wiele, ogromne bogactwo. Od najdawniejszych, staropolskich, do tych współczesnych; od liturgicznych do pastorałek. Trzeba, ażebyśmy tego bogactwa nie zagubili”.

– Zainspirowani świadectwem życia Ojca Świętego, postanowiliśmy zorganizować „Beskidzkie kolędowanie z Janem Pawłem II”. Chcemy, żeby była to kontynuacja dotychczasowej corocznej imprezy, ale także pragniemy dotrzeć z ideą kolędowania do szerszego gremium – podkreśla ks. Paweł Danek, dyrektor BPKiS, zachęcając do kolędowania w gronie rodzinnym, podczas spotkań we wszelkich wspólnotach, również w szkołach. Pomocą dla nauczycieli w popularyzowaniu kolędowania mogą być scenariusze lekcji, przygotowane przez współpracującą z BPKiS katechetkę Aleksandrę Mrowiec i polonistkę Ewę Kanię. Propozycje te można znaleźć na internetowej stronie Wydziału Katechetycznego www.katecheza.diecezja.bielsko.pl.

I.M.

Wrócili z ojczyzny Jezusa

Piąta Ewangelia



KS. PIOTR SADKIEWICZ

– Aż miałam ochotę cały czas się zgłaszać do odpowiedzi, kiedy na Roratach ksiądz zadawał pytania o Ziemi Świętej. Ja tam byłam!

– z przejęciem opowiada Anna Matlak z Leśnej, która wraz z 83 pątnikami wróciła z ojczyzny Jezusa.

Tegoroczne Roraty, przygotowane przez redakcję „Małego Gościa”, oprowadzały dzieci po Ziemi Świętej. W Leśnej licznie uczestniczyli w nich także dorośli – zwłaszcza ci, którzy dopiero co wrócili z pielgrzymki do Izraela.

– Dzięki naszym przewodnikom oraz proboszczowi ks. Piotrowi Sadkiewiczowi i ojcu Piotrowi Paradowskiemu z Harmęż, przeżyliśmy autentyczne rekolekcje – mówi Anna Matlak.

– Teraz, kiedy przygotowujemy się do świąt, mamy świadomość, że dotykaliśmy miejsc, w których wszystko się zaczęło – mówi Barbara Midor.

Dla Anny i jej męża był to pierwszy wspólny wyjazd zagraniczny. Finansowo pomogli im dzieci. Powiedziały: mamo, tato, nigdzie nie byliście całe życie. Jedźcie!

Jadwiga Kulec zawsze marzyła, żeby tam być, ale wyjazd wydawał się jej nieosiągalny. Kiedy syn się o tym dowiedział – od razu pomógł.

– Czuliśmy, że fakt, iż to my jedziemy, zobowiązuje nas szczególnie wobec tych, których tu zostawiliśmy. Miałam zanoto-

wane wszystkie prośby, intencje, które powierzyli mi różni ludzie – mówi Jadwiga.

Przywieźli pamiętki, różańce, kamyczki z miejsc, po których chodził Jezus. „Mamy kawałki Ziemi Świętej w domu” – mówią z przejęciem.

– Piąta Ewangelia – tak mówi się o pielgrzymowaniu do Ziemi Świętej – dodaje ks. Sadkiewicz. – Po powrocie łatwiej zrozumieć Ewangelię i chyba łatwiej nią żyć. Wśród pielgrzymów byli ludzie, dla których wyjazd nie był poważnym wydatkiem finansowym – przychodzili do mnie i prosząc o anonimowość, wspomagali tych, których nie było stać na zakup pamiętek. To oni kupili figurkę Dzieciątka, którą wniesiemy w czasie Pasterki. Kiedy jednej z pątniczek zaginął bagaż, spontanicznie każdy zrezygnował z części wydatków, by ją poratować. Prawdziwym skarbem pielgrzymowania są jego owoce duchowe. Wysłuchałem tam kilku bardzo ważnych spowiedzi. Małżeństwa dziękowały, bo odnowienie przyrzeczeń w Kanie Galilejskiej scementowało ich związki przechodzące kryzysy. Wielu pielgrzymów zaczęło regularnie czytać Pisma Świętego, inni zainteresowali się historią tych miejsc. Ten czas budzi ich do wszechstronnego rozwoju duchowego i intelektualnego.

URSULA ROGÓLSKA

Figurka Dzieciątka z Betlejem, którą pielgrzymi przywieźli do Leśnej

Sonda

BYLIŚMY TAM

ANNA MATLAK

– Na górę Synaj weszłam już prawie na czworakach – ale byłam tak szczęśliwa! To tu Bóg mówił do Mojżesza i dał mu Dziesięcioro Przykazań. Pomyślałam, że ta trudna wędrówka była dla mnie pokutą za grzechy, które popełniłam przeciwko przykazaniom...



JADWIGA KULEC

– Kiedy odmawiałam Różaniec, nieraz próbowałam sobie wyobrazić trud Matki Bożej podczas wędrówki do Elżbiety. Dziś wiem, jak wyglądają te miejsca – łatwiej się skupić na modlitwie.



BARBARA MIDOR

– Czytanie Ewangelii ma dla mnie głębsze znaczenie – potrafię sobie wyobrazić miejsca, o których mowa, lepiej rozumiem poszczególne części Mszy świętej.



ROBERT MICHAŁEK

– Ogromne wrażenie zrobiło na mnie poczucie wspólnoty z ludźmi wierzącymi różnymi narodowościami, ras, wyznań. Choć wiedzieliśmy o trwającym tam konflikcie, nie dano nam go odczuć. – Jako pielgrzymi mogliśmy się czuć bezpiecznie. Bo bez naszych przyjazdów gospodarka tego kraju może wiele stracić...



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
Parafia pw. Niepokalanego Serca NMP w Krzyżowej

Odnović wszystko...



ZDJĘCIA KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Kościół, wzniesiony 60 lat temu, parafianie z Krzyżowej w ostatnim czasie zbudowali na nowo, wspierani przez rodaków mieszkających dziś już poza rodzinnymi stronami. Świątynię pw. Niepokalanego Serca NMP w Krzyżowej poświęcił 8 grudnia biskup Tadeusz Rakoczy.

Pierwszą kaplicę w Krzyżowej, przez wieki należącej do parafii w Jeleśni, zbudowano w latach 30. XX wieku. Na cud zakrawa fakt, że w okresie II wojny światowej, kiedy hitlerowcy grabili i burzyli świątynie, kaplicę w Krzyżowej udało się rozbudować. W 1942 r. zamieszkał tu na stałe ksiądz, a nabożeństwa odprawiano regularnie.

Cud wojenny

polegał i na tym, że w Krzyżowej linia frontu trzymała się aż do marca 1945 r. Nawet komunikanty i wino do Eucharystii trzeba było przemycać z Orawy – o dotarciu do sąsiedniej Jeleśni czy nieodległego

Żywca nie było bowiem mowy. W wiosce rosły mogiły żołnierzy walczących armii. Mieszkańcy koczowali w piwnicach. A kościół stał i przetrwał najcięższą zawieruchę.

Po wojnie utworzono w Krzyżowej parafię, a do świątyni sprawiono dzwony. Jednak o ile kule i granaty były dla niej litościwe, o tyle nieubłagany okazał się ząb czasu.

Kiedy w 1999 r. Jan Paweł II otwierał Rok Jubileuszowy, parafianie z Krzyżowej nie mieli wątpliwości, co będzie ich pamiętką tego świętego czasu. Od razu też przystąpili do dzieła i... właściwie zbudowali swój kościół na nowo.

Wymienili w nim wszystko, aż do cegły: elewację, dach, polichromię, posadzkę, witraże, ławki, stacje Drogi Krzyżowej i ołtarz. W kościele pozostała tylko ta sama, ciesząca się od dawnych czasów żywym kultem figura Matki Bożej. Użyto do tego wszystkiego materiałów nie tylko pięknych, ale i najwyższej jakości.

Z lewej: „Wiosenny kościół” w Krzyżowej
Z prawej: Biskup Tadeusz Rakoczy konsekruje ołtarz

Przytulne wnętrza, z mocno przemawiającymi do wyobraźni wizerunkami świętych, nastroja do modlitwy. Nawet zewnętrzna kolorystyka świątyni nie tylko pięknie komponuje ją z beskidzkim krajobrazem, ale jest czymś więcej – stanowi znak wiosny Kościoła, o której mówił Jan Paweł II.

Boża własność

Poświęcenie gruntownie odnowionej świątyni odbyło się w uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP. Biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił i namaścił nowo zbudowany ołtarz oraz ściany odnowionego kościoła i tym samym oddał go Bogu na własność.

Krzyżowska świątynia nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na uroczystość, stanowiącą ukoronowanie siedmiu lat żmudnych prac, trudu i niezwykłej ofiarności parafian oraz tych, którzy pochodzą z Krzyżowej, a obecnie mieszkają gdzie indziej.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

W MOJEJ OPINII

KS. KAN. WIESŁAW KARKOSZKA, PROBOSZCZ PARAFII

Nie zawiedli miejscowi dobroczyńcy: rodziny, różne różańcowe i strażacy fundujący



wszystkie witraże i stacje Drogi Krzyżowej. Spółka Leśna finansowała cały ołtarz Miłosierdzia. Także z zewnątrz włączyły się w nasze prace rodziny pochodzące z parafii. Elewacja to dzieło Krzysztofa Sułka, doświadczonego i życzliwego naszej parafii artysty malarza z krakowskiej akademii, który za darmo zaprojektował i pokierował wszystkimi pracami na zewnątrz kościoła – od dachu aż do fundamentu. Jesteśmy wdzięczni także Józefowi Łatanikowi z Żywca, który darmowo przygotował kamień na posadzkę oraz wykonał i ufundował pamiętkową tablicę. Całości prac dopełnił Urząd Gminy, wspólnie oświetlając naszą „wiosenną świątynię”. W imieniu całej parafii dziękuję serdecznie wszystkim dobroczyńcom.